(Czas opłacić gazetę..!)

Cena numeru 6 groszy

Nr. 98 SOSNOWIEC, piątek dnia 30 kwietnia 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Z widowni wydarzeń.

Na głównych frontach.

Na wschodnim teatrze wojny, na froncie niemiecko-rosyjskim zasadniczy stan rzeczy wciąż pozostaje bez zmiany. Ostatni komunikat głównej kwatery donosi jedynie o odparciu kilku nocnych ataków rosyjskich w okolicy Ciechanowa. Miejscowość ta, położona nad linją kolejową nadwiślańską, wiodącą z Warszawy do Mławy, od dni już kilku stanowić się zdaje punkt środkowy operacji w tej części widowni wojny.

Natomiast od wielu już tygodni brak wszelkich wiadomości zarówno z odcinka Niemna, jak i zachodniej i południowej części Królestwa Polskiego. Widocznie na tych placach boju panuje obecnie względnie spokój.

Na austrjacko-rosyjskim froncie bojowym walki toczą się w dalszym ciągu w Karpatach. Nie mają one jednak już dzisiaj charakteru ani w części tak gwałtownego, jak przed kilku jeszcze dniami. Widocznie tak natarczywa do niedawna ofenzywa rosyjska została obecnie w tym punkcie linji bojowej powstrzymana.

W Galicji wschodniej i na Bukowinie bierna przez czas dość długi postawa obydwóch stron wojujących zdaje się ustępować miejsca dość ożywionej działalności. Podług wiadomości austrjackich rozwinęły się na północny wschód Czerniowiec zacięte walki, których wynik nie jest jednak dotąt znany. Trudno też osądzić już dzisiaj, czy wchodzi tu w grę nowy atak rosyjski, mający na celu złamanie prawego skrzydła austrjackiego, lub też ofenzywa austrjacka, zmierzająca do ponownego wtargnięcia w terytorjum rosyjskie.

*

Co do Zachodniego frontu, to operacje na terenie belgijskiem pod Ypern są jeszcze w pełnym biegu, tak, że trudno dać ostateczną ocenę całości położenia w tej okolicy. Ofenzywa niemiecka usiłuje się wielkim łukiem przybliżyć jaknajbardziej do Ypern. Linja wojsk atakujących rozpoczyna się w stronie wschodnio-północnej od Ypern pod Gravenstafel w pobliżu Zonnebeke i sięga, aż do kanału pod Steenstrate, gdzie przechodzi na drugą stronę kanału, aż do okolicy Lizerne i Zundschoote

Francuzi i Anglicy czynią naturalnie wszelkie starania, aby porażkę swą powetować i wstrzymać pochód przeciwnika. W tym celu, jak donoszą z Genewy, miał główny wódz angielski marszałek French konferencję z komendantem północnego skrzydła francuskiego, generałem Fochem, aby przerzedzone linje Anglików wzmocnić posiłkami francuskiemi, aż do chwili, kiedy nadejdą świeże rezerwy angielskie.

Oprócz walk pod Ypern, odbyły się krwawe starcia na terenie między Mozą a Mozelą oraz w Wogezach. Z pierwszego placu boju donosi komunikat głównej kwatery o zdobyciu kilku wzgórz pod Les Eparges, to jest na południe-wschód od Verdun, niedaleko słynnych wzgórz pod Combres.

W Wogezach odzyskano według tegoż komunikatu górę Hartmannsweilerkopf, którą przed niedawnym czasem zdobyli Francuzi. Góra ta wznosi się u południowego wylotu Wogezów, w Alzacji na północ od Sennheim na wysokości blisko tysiąca metrów. Była ona najpierw w posiadaniu Francuzów, w końcu stycznia zdobyli ją Niemcy, później w marcu, Francuzi ponownie wzięli ją w posiadanie, a obecnie poraz drugi zostali stamtąd wyparci.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW) Z głównej kwatery donoszą:

„Wskutek podjętego ataku zdobyliśmy na północ-wschód i na wschód od Suwałek stanowiska rosyjskie na froncie obejmującym 20 kilometrów w szerz.

Na północ od Przasnysza wzięliśmy wczoraj do niewoli 2 oficerów i 470 szeregowców rosyjskich oraz zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe“.

Komunikat austrjacki

WIEDEŃ (BTW). Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer donosi: „Na całym froncie nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

W niektórych miejscach trwają silne walki artylerji.

Ponownie rozpoczęte zacięte ataki Rosjan w Karpatach na nasze pozycje w pasie gór Uszoki i przytykających doń rejonów walk, zostały wobec wielkich strat Rosjan przez nich przerwane“.

Bombardowanie Warszawy.

„Gazeta Łódzka“ w nr. 94 pisze: „We wtorek około godz. 8 i pół rano ukazał się nagle nad Warszawą „Zeppelin“. Po upływie 10 minut ukazał się drugi a także 3 aeroplany. Zaledwie wszakże zaczęły się zbliżać do centrum miasta, poczęto do nich strzelać z karabinów. Jednocześnie usłyszano kilka wybuchów. Z krzykiem: „rzucają bomby“! poczęła ludność uciekać w panicznym strachu, szukając schronienia. Flotylla napowietrzna działała specjalnie w niektórych punktach. Razem rzucono 39 bomb.

Kilka pocisków uderzyło w gmach hotelu „Bristol“ przy ul. Krakowskie-Przedmieście róg Karowej. Hotel jest uszkodzony. Sześć osób zraniono niebezpiecznie, między niemi znajduje się artysta Teatru Polskiego; jeden sprzedawca gazet został zabity na ulicy. Również i w innych dzielnicach pociski eksplodujące wyrządziły szkody, są ciężko ranni. Około godz. 9 min. 15 rano „Zeppeliny“ zniknęły.

„Nazajutrz w środę nad miastem unosiły się 4 aeroplany, z których również rzucano bomby. Krążyły one nad Warszawą około 3 godzin“.

Przerwany front.

BERLIN (BTW). Korespondent wojenny „National Zeit“ donosi: „Wyparcie Rosjan z Karpat trwa. Z północno-wschodniej strony Czerniowiec został front rosyjski w kilku miejscach przerwany“.

Bomby gazowe.

SZTOKHOLM (BTW). „Nya Dagligt Allehanda“ donosi „Japonja dostarczyła Rosji 12 000 wielkich bomb gazowych“.

Tisza o sytuacji.

BUDAPESZT (BTW). Prezes ministrów hr. Tisza w sejmie węgierskim wygłosił mowę w której, między innemi, rzekł: „Zwracam się przeciw mniemaniu, jakoby w wojnie tej jedno z państw sprzymierzonych kierowało się momentami małostkowemi, lokalno patrjotycznemi“.

Stwierdziwszy, że siła wojsk austro-węgierskich tak odporna jak zaczepna, nie jest osłabiona i że wszystkie narodowości dały przykład patrjotyzmu i ofiarności, hr. Tisza zapewnia, że wojna ta nie jest zaborczą, a raczej tylko bronić ma niezawisłości monarchji. Austrja ma być podporą polegającej na niezawisłości równowagi europejskiej.

Austrja jest wrogiem wszelkich dążeń światowładczych. Mówca zakończył mowę swą zapewnieniem, że Austrja wojnę poprowadzi z najwyższem napięciem sił aż do ostatniego tchnienia.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW) Z głównej kwatery donoszą:

„We Flandrji usiłowali Anglicy także wczoraj odzyskać teren utracony. Po południu przedsięwzięli po obydwóch stronach drogi z Ypres do Pilkem atak, który złamał się zupełnie w odległości 200 metrów od naszej pozycji. Tego samego doznał w godzinach wieczornych drugi atak angielski dalej na wschód. Również i tu nieprzyjaciel odniósł znaczne straty. Na zachodnim brzegu kanału wróg nie atakował.

W Szampanji na północ od Lemesnil dziś w nocy wzięliśmy szturmem obszerne francuskie utwierdzenia i utrzymaliśmy je zwycięsko pomimo kilku kontrataków nieprzyjacielskich. Nadto rozszerzyliśmy je. Nieprzyjaciel odniósł znaczne straty. Wzięliśmy do niewoli 60 nierannych Francuzów oraz wpadły w nasze ręce 4 karabiny maszynowe i 13 przyrzadów do rzucania min.

Pomiędzy Mozą i Mozelą toczyły się w ciągu dnia wczorajszego tylko silne ataki artyleryjskie.

Silny atak Francuski wykonany w nocy w Lesie Księżym został odparty z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Przeciwko naszym stanowiskom na Hartmannsweilerkopf po nieudałych atakach w dniu 26-go kwietnia, Francuzi nie podjęli już dalszych ataków.

Pod Altkirch zestrzelił jeden z naszych lotników francuski aeroplan“.

Flota angielska.

KOPENHAGA (BTW). „Berlinske Tidende“ donosi z Horsen: „Okręt węglowy duński „Thoraldsen“ który 26 b. m. odpłynął od brzegów Jutlandji napotkał na Morzu Północnem flotyllę angielską złożoną z 30 okrętów wojennych, krążowników i torpedowców“.



Garros, słynny lotnik francuski, wzięty przez Niemców do niewoli.

Austrjacka łódź podwodna.

BRINDISI (BTW). „Agenzia Stefani“ donosi: „Dwadzieścia mil od przylądku Santa Maria di Lenca został krążownik pancerny francuski „Leon Gambetta“ d. 27 b. m. w nocy przez torpedę łodzi podwodnej austrjackiej trafiony i zatopiony. Część załogi została wyratowana“.

Turcja i trójporozumienie.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL (BTW). Z Głównej kwatery donoszą: „Brzegi Singin Dere zostały od nieprzyjaciela oczyszczone. Nieprzyjaciel, który w pobliżu Kaba Tepe usiłował wylądować, popierany był przez ogień baterji okrętowych, aby swoje stanowisko obronne utrzymać. Dn 27. b. m. nasze wojska natarły szturmem na pozycje nieprzyjaciela i zmusiły go do cofnięcia się na całym froncie, zadając mu wielkie straty. Przy wsiadaniu do szalup powstał popłoch i wielu żołnierzy składało broń wywieszając białe chorągwie. Jeden z transportowych okrętów trafiony przez pociski naszych baterji, zatonął około Ari Burnu. Cztery brygady nieprzyjacielskie na wybrzeżu Kaba Tepe zostały do morza wpędzone. Jeden krążownik angielski z rostrzaskanym masztem i zniszczonym tyłem okrętu, został uprowadzony do Tenedos“.

Wywiad z Milukowem.

WIEDEŃ (BTW). Cała prasa wiedeńska nader żywo omawia treść wywiadu, jaki miał korespondent gazety włoskiej „Messagero“ z przywódcą kadetów rosyjskich, Miljukowem. Wywiad sam przedrukował dziennik „Zeit“. Najwięcej interesuje prasę wiedeńską z wywiadu tego ustęp, odnoszący się do sprawy dardanelskiej. Poseł Miljukow oświadczył stanowczo, że Dardanele będą należały do Rosji.

Z dalszych wywodów szczególnie omawia prasa wiedeńska te, które dotyczą słowian południowych i polaków. Odnośnie do słowian południowych nie żywi Rosja wobec nich żadnych zamiarów zaborczych, o ile zaś chodzi o Polskę to ta otrzyma bez wątpienia autonomję narodową, i to jeszcze przed ukończeniem wojny. Na formę tej autonomji nie może jednak Europa zachodnia wywrzeć najmniejszego wpływu.

Polacy do Włochów.

Do pism włoskich nadeszła z Warszawy odezwa, podpisana przez hr. Władysława Tyszkiewicza. W odezwie tej między innemi powiedziano:

Naród włoski wśród szlachetnego porywu i jednozgodnego bicia serca z sercem naszem, zwraca swe litościwe oczy w stronę Polski uciemiężonej od wieku a w chwili obecnej tak okrutnie spustoszonej przez wojnę. W Rzymie utworzył się komitet „Pro Polonia" pod protektoratem najwybitniejszych osobistości Włoch i daleki od głoszenia doktryny barbarzyńskiej „Siła przed prawem", powziął teorję przeciwną „Prawo przed siłą".

Nie zadowalniając się wspaniałomyślnie zamanifestowanem poparciem moralności, uniesiony poczuciem szlachetności daje nam dzisiaj naród łaciński nowe świadectwo swej sympatji i swej wspaniałomyślności wobec Polski, tak srodze doświadczonej przez klęskę obecnej wojny. Naród włoski tworzy komitety, aby udzielić zasiłku nieszczęśliwym bezdomnym Polakom.

Z głębokiem wzruszeniem odczytujemy w Polsce wszystkie piękne artykuły, wszystkie szlachetne przemówienia, wygłoszone przez tylu oratorów w całych włoszech, a także w Medjolanie. Polska odradzająca się, Polska powracająca do świata przesyła Włochom wyraz swojej wdzięczności za tak doskonałe zrozumienie we Włoszech psychologji narodu polskiego, za szacunek, jaki się żywi we Włoszech dla cierpienia Polski i za uznanie jej wartości.

My pragniemy, aby we Włoszech wiedziano, że podobnie jak konający, który cudem wraca do życia i otwierając oczy spogląda pełen wdzięczności na otoczenie, litujące się nad jego cierpieniem, tak też i Polska w tej chwili zmartwychwstania narodowego, kieruje swoje pierwsze spojrzenie w stronę Włoch, które ją zrozumiały, podtrzymały i kochały".

Ogłoszenia urzędowe.

„Zabrania się wywozu skóry garbowanej i niegarbowanej z powiatu będzińskiego. Dozwolonym jest tylko wywóz do Niemiec koleją pod adresem: „Towarzystwo akcyjne skóry wojennej, skład skóry — Berlin, stacja Magerviehhof". Przesyłki należy skierować do centrali na ulicy Behrenstrasse 46. Naczelnik powiatu *Wellenkamp*".

—

„Aż do dalszego rozporządzenia zabrania się wszelakiego wywozu koni z powiatu będzińskiego, znajdującego się pod zarządem niemieckim. Winni przekroczeń karani będą prócz konfiskaty grzywną do 1000 marek. Naczelnik powiatu *Wellenkamp*".

—

„Ze względu na wielką liczbę wypadków kradzieży, dokonanych w ostatnich czasach przy budowli zakładów sanacyjnych w Sosnowcu i to przeważnie przez dzieci, zaopatrzone w worki, oznajmia się niniejszym, że posterunki otrzymały rozkaz ostrzejszego postępowania. Sosnowiec, dnia 20 kwietnia 1915 r. *Komenda etapowa № 201*".

—

„Magistrat m. Sosnowca ponownie zwraca uwagę na rozporządzenie w „Gazecie Urzędowej" Nr. 9 z dnia 21 kwietnia r. b. dotyczące zakazu zebrań publicznych i pochodów ulicznych. Zawiadamia się przytem, że Komenda etapowa przedsięweźmie surowe środki przeciwko wszelkim wykroczeniom".

Z dnia na dzień.

Dn. 29/IV.

Z Sosnowca.

Miesiąc Królowej Polski.

Pojutrze rozpoczyna się Maj, miesiąc poświęcony szczególniejszej czci N. Marji P. W tym roku z rozporządzenia Ojca św. Maj będzie miesiącem błagalnym, aby Bóg za przyczyną Matki Najśw. sprowadzić jaknajprędzej raczył upragniony pokój, a Ojczyźnie naszej wolność.

Nabożeństwo Majowe odprawiać się będzie w sosnowieckim kościele codziennie o godz. 6 i pół wieczorem. W niedziele i święta zaraz po nieszporach o godz. 4 pp.

Pierwsze Majowe nabożeństwo odbędzie się jutro w piątek, jako w wigilję miesiąca o godz. 6 i pół, z kazaniem i uroczystą procesją.

3 Maja w Sosnowcu.

W poniedziałek, w rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, w sosnowieckim kościele parafjalnym o godz. 10-ej rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. Spodziewamy się, że panowie przemysłowcy i kupcy zwolnią od zajęć swych pracowników, ażeby mogli uczestniczyć w religijnym obchodzie jubileuszowym, który w roku bieżącym, wobec rozgrywających się dziejowych wypadków, ma dla nas szczególniejsze znaczenie.

Tegoż dnia w domu „Związku robotników przemysłu żelaznego" na Pogoni o godz. 6-ej popołudniu odbędzie się, urządzany przez „Koło dochodów niestałych", uroczysty „Wieczór muzyczno wokalny". Część koncertowa „Wieczoru" obejmuje: popisy chóru, grę solową na skrzypcach p. Mazurkiewicza i na fortepianie p. Chamskiej. Po koncercie grono amatorów odegra trzeci akt z „Dziadów" A. Mickiewicza.

Bilety od 20 kop. do 2 rubli nabywać można codziennie u p. K. Strzeleckiego przy ul. Iwangrodzkiej Nr. 11, pierwsze piętro. Dochód z „Wieczoru" przeznaczony na cel dobroczynny.

Sprawy miejskie.

Na posiedzeniu Komisji głównej Rady miejskiej m. Sosnowca postanowiono, że Komisja wyborcza, która ma się zajmować techniką wyborów, będzie się składała z 15 osób z prawem kooptacji. W skład Komisji wyborczej wchodzą pp.: Telakowski, J. Lipski, J. Drzewiecki, J. Strzelecki, Kucytowski, Gąsiewski, Grabiański, Goebel, Stefanowski, Skowroński, Koźmiński, Kubalka, Madejski; nadto mają wejść jeszcze dwaj członkowie Komendantury.

*

Rada miejska przyznała Komisji zasiewów pożyczkę w sumie 2,000 rubli oraz akceptowała budżet Komitetu oświatowego na miesiące marzec i kwiecień w sumie 3,305 rb. 15 kop.

*

Wobec zakazu urządzania wszelkich zebrań, prócz posiedzeń Rady miejskiej, bez uprzedniego pozwolenia — następujące Komitety okręgowe przedstawiły władzom niemieckim terminy oraz lokale swoich posiedzeń w celu otrzymania pozwolenia: Komitet okręgowy pośrednictwa pracy w każdą sobotę o godz. 3 w Będzinie w lokalu magistratu; Komitet okręgowy żywnościowy w każdą sobotę o godz. 2 i pół w Będzinie w lokalu Tow. Wz. Kredytu; Komitet okręgowy sądowy w każdy piątek o godz. 2 i pół w Będzinie w lokalu sądu obywatelskiego; Komitet okręgowy opieki nad głodnymi na zmianę we wtorki i soboty o godz. 12 w Będzinie w lokalu Tow. Wz. Kredytu; Komitet okręgowy weterynaryjny w ostatni wtorek każdego miesiąca o godz. 10 rano w Będzinie w mieszkaniu lekarza weterynarji Jowszyca.

*

Komisja robotnicza w Sosnowcu uchwaliła nie posyłać nigdy żadnych komunikatów ani korespondencji do tych gazet, które umieszczają płatne ogłoszenia prywatnych agentów i tem samem podkopują egzystencję Komisji pośrednictwa pracy.

*

Plenarne posiedzenie Rady miejskiej m. Sosnowca, poświęcone specjalnie sprawie wyborów, odbędzie się jutro w piątek o godzinie 5 po południu w lokalu przy ul. Iwangrodzkiej Nr. 11. Uprasza się panów radnych o niespóźnianie się, gdyż posiedzenie rozpocznie się punktualnie.

r.

— **Ziemniaki dla Zagłębia.** Grono obywateli ziemskich z Włoszczowskiego (z okolic Szczekocin) ofiarowało dla ubogiej ludności z dąbrowskiego i olkuskiego (południowo - zachodnia część obwodu i na dawną linję bojową Jangród — Wolbrom—Pilica) 1750 korcy ziemniaków i 90 korcy żyta. Ponadto to samo grono obywateli ziemskich zgłosiło na sprzedaż dla tejże ludności 32,000 korcy (320 wagonów) ziemniaków. Komenda główna armii austro-węgierskiej przyrzekła w najkrótszym czasie dostarczyć odpowiednią ilość koni, wozów, automobili transportowych i wagonów, umożliwiających dostawienie na miejsce przeznaczenia zarówno darowanych, jak zgłoszonych na sprzedaż tych ilości ziemiodłodów.

— **Komitet pośrednictwa pracy** w Sosnowcu potrzebuje zdolnego kowala do kucia koni na miejscu. Zgłaszać się do biura komisji, Iwangrodzka 11 od 9—12 i 3—4.

— **Sanitarjusze.** W bieżącym tygodniu do naszego miasta przybyło 400 sanitarjuszów, którzy zamieszkali w domach kolejowych.

Z Będzina.

+ **Sądy gminne.** Z rozporządzenia władz niemieckich utworzono w powiecie będzińskim trzy sądy gminne dla następujących miejscowości:

1) Dąbrowa, Dańdówka, Klimontów i Niwka; 2) Ząbkowice, Gołonóg, Łosień, Rokitno i Kromołów; 3) Żarki, Choroń, Niegowa i Włodowice.

+ **Wypłata zaliczek.** W środę dnia 5 maja o godzinie 11 w gmachu magistratu w Będzinie uskuteczniać się będzie wypłata zaliczek rodzinom robotników, pracujących w kop. „Gott mit uns" na Śląsku.

+ Drobny ogień. Wczoraj rano o godz. 4 w domu Nunenberga przy ul. Sławkowskiej wybuchł na strychu z niewiadomej przyczyny pożar. Na razie nie można było wziąć się do ratunku, gdyż w kilku sąsiednich domach wcale nie było wody. Znalazł się też „obywatel", który zabronił czerpać wodę ze swego podwórka. Ogień po dłuższych usiłowaniach ugasiła Straż obywatelska.

Z Dąbrowy.

+ **Wypłata koronami.** Dyrekcja Huty Bankowej ogłosiła, że wszystkim robotnikom, którzy zechcą nabywać zapasy żywności ze składu fabrycznego za korony, w celu ułatwienia im tego, wypłacane będą zarobki oraz wszelkiego rodzaju zaliczki w koronach, licząc po kursie urzędowym 2 korony za 1 rubla.

+ **Wymiana kartek legitymacyjnych.** W biurze komitetu żywnościowego przy ul. Staropocztowej począwszy od dnia 29 b. m. odbywać się będzie wymiana kartek legitymacyjnych na nowe w następujących dniach: we czwartek (dnia 29 b. m.) kartki niebieskie; w piątek kartki żółte; w sobotę 1 maja kartki pomarańczowe i zielone; w poniedziałek 3 maja i w czwartek 6 maja kartki żółte; we wtorek 4 maja i w piątek 7 maja na kartki niebieskie i fioletowe, w środę zaś 5 maja kartki pomarańczowe i zielone.

+ **Groźny pożar.** Wczoraj we wsi Ostręże pod Zagórzem o godzinie 12 w południe w jednym z domów wybuchł pożar, który ogarnął wkrótce kilka budynków. Na miejsce pożaru zjechały z pobliskich kopalń straże ogniowe, które rozpoczęły energiczną walkę z szalejącym żywiołem i ogień wkrótce umiejscowiły. Spłonęły 4 domy i 5 stodół. Ogień strawił również znaczne zapasy żywności. Straty wynoszą około 30.000 rubli.

+ Napady bandyckie. W ubiegły wtorek w lesie strzemieszyckim 4-ch bandytów napadło na handlarza Friedmana z Zagórza i pod groźbą rewolwerów zrabowało mu 500 rb. W tych dniach w lesie pod Precowem, powracającemu z jarmarku S. Zerikierowi z Zagórza zabrali złoczyńcy kilkadziesiąt rubli.

Z Zawiercia.

+ **Sprawozdanie „Zgody".** Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „Zgoda", istniejącego od r. 1906, ogłosił sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że w ciągu 1914 r. sprzedano towarów za 15,548 rb. 26 kop., na czem osiągnięto zysku brutto 2,555 rb. 6 kop., czystego zaś dochodu 570 rb. 13 kop. Z sumy tej 40 proc. zapisano na kapitał zapasowy; 10 proc. na udziały; na fundusz rezerwowy 145 rb. 7 k.; na głodnych 15 rb.; na wynagrodzenie zarządu 125 rb. W roku bieżącym „Zgoda" liczy 72 członków.

Z Częstochowy.

Pisma częstochowskie zamieściły na naczelnem miejscu, w dwuch językach, następujące urzędowe ogłoszenie: „Pozwala się na wprowadzanie i rozpowszechnianie na wschodnim terenie okupacyjnym następujących pism, które nie są wydawane na tym terenie, aż do odwołania: 1) W niemieckim języku w państwie Niemieckiem wydawanym, przez niemieckie władze cenzurowanym dziennikom i innym pismom. 2) Dziennikom polskim: „Dziennik Poznański" (Poznań), „Kurjer Śląski" (Bytom), „Katolik" (Bytom), „Polak" (Bytom), „Ilustrowany Kurjer Wojenny" (Bytom), „Nowa Reforma" (Kraków). Częstochowa, 24 kwietnia 1915 roku. Komendant miejscowy Oberstleitnant. Freiher Ebner *v. Eschenbach*. Niemiecki Zarząd Cywilny, Naczelnik Powiatu *v. Thaer*".

Delegaci Poznańskiego Komitetu Pomocy dla Królestwa Polskiego na ręce ks. kanonika Fulmana złożyli 16.000 mk., na „Doraźną pomoc" 1.500 mk. i na głodną ludność wsi okolicznych 2.500 mk. Z wyjątkiem 300 mk. ofiarowanych przez żydowską firmę narzędzi rolniczych, pozostała suma złożoną została przez ludność polską i chrześcijańską w Poznańskiem i na Śląsku. Komitet złożył ją do dyspozycji „Doraźnej pomocy".

Na ostatniem posiedzeniu „Doraźnej pomocy" uchwalono, że wszelkie wpływy tej instytucji, tak w gotówce jak i w naturze, będą dzielone w ten sposób, że sekcja żydowska otrzyma 28 proc. Podział ten obowiązuje od dnia 1 kwietnia r. b.

Kuchnia „Doraźnej pomocy" przy ul. Staszyca otrzymała od p. Landrata zakaz wydawania obiadów zdrowym i młodym ludziom. Zaznaczyć należy, iż tego systemu kuchnie bezpłatne trzymają się od początku, obecnie zaś, z nastaniem wiosny, liczbę obiadów postanowiono ograniczyć.

Wszyscy rejenci w Częstochowie zawiesili czynności — dla braku wszelkich tranzakcji.

Z różnych stron.

□ **Podatek wojenny na Piotrków.** „Gazeta łódzka" donosi co następuje. „Magistrat miasta Piotrkowa otrzymał w Wielką sobotę polecenie komendy austrjackiej, by do dnia 15 kwietnia godz. 12 w południe zapłacono podatek wojenny w kwocie 215 tys. koron, czyli 107500 rubli. Przyczem zagrożono, że gdyby podatek nie został uiszczony w terminie oznaczonym, natenczas zostanie ściągnięta podwójna kwota w drodze przymusowej. Wobec nędzy mieszkańców miasta oraz braku gotówki zwrócili się piotrkowianie do władz austrjackich z prośbą o odroczenie tego zarządzenia do 1 maja oraz o pozwolenie wysłania delegatów do Wiednia, celem przedsięwzięcia starań o uchylenie nakazu płacenia tego podatku. Na gminy wiejskie w okolicy Piotrkowa nałożono podobny podatek wojenny".

□ **Ze Lwowa** do „Kur. Pozn." donoszą: Nędza wśród ludności lwowskiej jest wielka. Kto jednak grosz jakiś mały zarobi, może się utrzymać, bo żywność jest tania. I tak kosztuje funt mięsa 72 hal., pół kilo masła deserow. 1 kor., 7 jaj 20 hal., funt mąki pszennej 20 hal., a drób jest tak tani, jak za dawnych dobrych czasów. Żydów we Lwowie jest bardzo wielu. Przybyli bowiem tutaj z małych miasteczek, gdzie nie czują się bezpieczni, a także ze wszystkich okolicznych wsi. Na wsi bowiem wzbronili Rosjanie żydom przebywać bezwarunkowo. Do Lwowa zjechało wielu kupców rosyjskich. Kupcy ci naturalnie porozwieszali szyldy rosyjskie. Zresztą napisy rosyjskie widnieją nad wszystkiemi sklepami, ale przeważnie na białych płótnach, i to nie w miejsce dawnych, polskich ale obok nich. Nie jest bowiem prawdą, że kazano polskie napisy poznosić.

Dajemy głos!

O czystość produktów spożywczych.

W sklepach i na targach miejskich można stale widzieć takie artykuły, jak: chleb, papierosy, kawę, mydło, kalosze, kartofle, czekoladę, nawet garderobę etc. — leżące obok siebie. Z faktu owego wynika, że artykuły te, znajdujące się w stanie antisanitarnym, mogą być niebezpiecznemi dla zdrowia. Nadto zauważyć należy, że wspomniane artykuły nie są przykrywane, więc obecnie z chwilą nastania dni ciepłych, osiadają na nich muchy. Wiadomo zaś, że owady te są niebezpiecznymi rozsadnikami chorób zaraźliwych. Wreszcie, towary i wyżej wymienione środki żywności są często dotykane przez kupców i klijentelę palcami, nawiasem mówiąc, przeważnie brudnymi. Wszystko to wytwarza bezwarunkowo niebezpieczeństwo przeniesienia chorób zaraźliwych. Dlatego też, winno być nakazane, aby artykuły spożywcze sprzedawano oddzielnie od garderoby; nadto winny być one latem nakrywane siatką lub gazą. Odpowiednie komisje winny się zająć tą sprawą, która bezwątpienia jest palącą i niecierpiącą zwłoki. Należałoby również umieścić na widocznych miejscach przepisy dla publiczności, jak się ma zachować wobec artykułów spożywczych, wystawionych na sprzedaż.

J. Kubalka

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Będzinie.